

Sygn. akt III U 444/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Danuta Poniatowska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekretarz sądowy Beata Dzienis</b>

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2018r. w Suwałkach

sprawy **K. S. i R. Ł.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie

w związku z odwołaniem K. S. i R. Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 3 listopada 2017 r. znak (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i stwierdza, że K. S. jako pracownik u płatnika składek R. Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 sierpnia 2017r.;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz K. S. i R. Ł. po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt III U 444/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z 03.11.2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., powołując się na przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.) w zw. z art. 300 k.p., stwierdził, że K. S., jako pracownik u płatnika składek R. Ł., od dnia 01.08.2017 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Wątpliwości, co do skuteczności zawarcia między stronami 01.08.2017r. umowy o pracę, organ rentowy powziął w związku z wykazaniem przez płatnika składek informacji o przebywaniu przez K. S. od 21.08.2017 r. na zwolnieniu lekarskim. W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego organ rentowy uznał, że płatnik składek nie udowodnił istnienia rzeczywistej potrzeby zatrudnienia K. S., a strony nie udowodniły, że łączył je stosunek pracy.

Odwołanie od tej decyzji złożył R. Ł., domagając się jej zmiany i ustalenia, że K. S. polega obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym od 01.08.2017 r., jako jego pracownik. W toku postępowania zgłosił również wniosek o zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

K. S. poparł odwołanie R. Ł. i domagał się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonej decyzji

**Sąd ustalił, co następuje :**

R. Ł. 27.06.2017 r. rozpoczął działalność gospodarczą pod nazwą firmy: Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) w (...). Polegała ona przede wszystkim na naprawie maszyn rolniczych i aut osobowych. Przed podjęciem działalności gospodarczej, odwołujący pracował ponad 10 lat jako mechanik samochodowy w firmie (...). Na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej R. Ł. wynajmował pomieszczenia od R. K.. Lokal obejmował pomieszczenia warsztatowe oraz biurowe, które R. Ł. podnajmuje firmie prowadzonej przez świadka A. M., zajmującej się handlem maszynami rolniczymi.

K. S. (ur. (...)) przed zatrudnieniem u odwołującego pracował m.in.:

- od 07.02.1994 r. do 31.10.2009 r. w (...)jako kierowca zaopatrzeniowiec i sprzedawca – kierowca zaopatrzeniowiec (świadcstwo pracy k. 4);

- od 03.11.2009 r. do 16.02.2013 r. w (...)jako kierownik sklepu (świadcstwo pracy k. 6);

- od 01.06.2013 r. do 14.03.2015 r. w (...) w O., jako kierownik oddziału E. (świadcstwo pracy k. 5),

- od 15.04.2015 r. do 31.07.2016 r. w (...)w G., jako kierowca i account manager (od 16.11.2015 r.) (świadcstwo pracy k. 7);

- od 06.09.2016 r. do 10.11.2016 r. w (...)w E. jako kierowca TIR (kwestionariusz osobowy k. 32, świadcstwo pracy k.12. akt ZUS).

W okresie od 03.08.2016 r. do 05.09.2016 r. i od 16.11.2016 r. do 31.07.2017 r. K. S. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w E., jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku dla bezrobotnych.

K. S. poszukiwał pracy. Ostatnie zatrudnienie w (...)trwało krótko i zostało zakończone na podstawie porozumienia stron. Praca kierowcy tira była dla niego zbyt ciężka.

W połowie lipca 2017 r., w trakcie objazdu po firmach, K. S. trafił do zakładu prowadzonego przez R. Ł. i dostał informację, że szuka pracownika na stanowisku zaopatrzeniowca. K. S. złożył CV. Strony nie znały się wcześniej. R. Ł., widząc przebieg zatrudnienia odwołującego, po przeprowadzonej rozmowie, doszedł do przekonania, że K. S. jest odpowiednią osobą na to stanowisko.

W dniu 27.07.2017 r. K. S. zgłosił się do lekarza rodzinnego na wizytę. Lekarz rozpoznał zespół cieśni nadgarstka. Była to jego pierwsza wizyta u lekarza rodzinnego od 15.12.2015 r. Odwołujący nie informował pracodawcy o problemach zdrowotnych. Poza tym, w jego przekonaniu, stan zdrowia był na tyle dobry, że mógł podjąć zatrudnienie.

W dniu 01.08.2017 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Na jej podstawie K. S. został zatrudniony na stanowisku kierowcy zaopatrzeniowca, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2.000 zł brutto miesięcznie.

Zakres obowiązków K. S. obejmował następujące czynności: przygotowanie stanowisk biurowych do pracy – na rozpoczęcie i zakończenie dnia, odpowiedzialność i dbanie o powierzony samochód służbowy, pozyskiwanie klientów, opieka nad pozyskanymi klientami i badanie ich potrzeb, wdrożenie do bazy odbiorców klientów

pozyskanych we wcześniejszych latach pracy, przygotowywanie zamówień na materiały eksploatacyjne, części oraz w razie potrzeby dostarczanie ich do firmy od dostawcy lub z firmy bezpośrednio do klienta – odbiorcy, nadzór nad montażem i instalacją części elementów przy pomocy mechanika, ewentualna szybka wymiana nieodpowiedniej części zamiennej, negocjowanie cen skupu, obsługa klienta (włącznie z ustaleniem rodzaju zastosowanych materiałów, części oraz zakresu wykonywanych prac, ustalanie z klientem cen, fakturowanie i telefoniczna windykacja przeterminowanych należności od powierzonych w opiekę klientów (k. 23 akt ZUS).

W dniu 01.08.2017 r. R. Ł. zatrudnił też w charakterze mechanika świadka M. B., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, za minimalnym wynagrodzeniem.

W dniu 02.08.2017r. K. S. uzyskał od lekarza z zakresu medycyny pracy zaświadczenie potwierdzającego jego zdolność do pracy na stanowisku kierowcy – zaopatrzeniowca.

M. B. i K. S. byli jedynymi pracownikami R. Ł.. Pracowali w godzinach otwarcia warsztatu – 8-16.

Praca K. S. polegała przede wszystkim na pozyskiwaniu klientów dla firmy (...). K. S. z racji na wieloletnie doświadczenie w branży motoryzacyjnej miał własną bazę klientów. Jednym z nich był np. świadek R. S., który prowadził gospodarstwo rolne i posiadał kilka traktorów i samochodów osobowych. K. S. zajmował się zamawianiem i dostarczaniem części. Jeżeli była taka potrzeba wykonywał również czynności przy naprawie maszyn rolniczych czy pojazdów. Naprawy wykonywali świadek M. B. oraz R. Ł.. Części do maszyn odwołujący zamawiał m.in. w firmie (...). Świadczenie M. G. i K. P., pracownicy(...), realizowali zamówienia składane przez odwołującego. Dowóz części był realizowany przez (...) albo osobiście przez K. S.. Było to uzależnione od dostępu części i czy naprawa była pilna. K. S. zamawiał części do maszyn telefonicznie, ale również za pośrednictwem internetu. Świadek T. M., przedstawiciel firmy (...) po 06.08.2017 r. (wrócił wtedy z urlopu) instalował na komputerze obsługiwany w firmie (...) przez K. S., program komputerowy do analizy stanu części zamiennych. Miejsce w biurze K. S. dzielił z pracownikami innej firmy, która zajmowała się sprzedażą części do maszyn rolniczych i wynajmowała powierzchnię biurową od R. Ł..

Po kilku dniach od zatrudnienia K. S. zaczął odczuwać w nocy pieczenie w prawej ręce. Z czasem dolegliwości nasiliły się i podjął decyzję o operacji. W okresie od 21.08. do 23.08.2017 r. był hospitalizowany w (...)w E., w trakcie której 22.08.2017 r. został poddany leczeniu operacyjnemu polegającemu na rewizji prawego kanału nadgarstka, przecięciu więzadła poprzecznego nadgarstka i neurelizy nerwu pośrodkowego.

Na okoliczność ustalenia, czy stan zdrowia K. S. w momencie podejmowania zatrudnienia u R. Ł., przed wykonaną operacją cieśni kanału nadgarstka, pozwalał na wykonywanie w pełnym zakresie zadań związanych z pracą w charakterze kierowcy, zaopatrzeniowca i mechanika, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii. Biegły lekarz sądowy, po wcześniejszym zbadaniu K. S. i przeanalizowaniu dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie, rozpoznał u niego stan po operacji zespołu cieśni kanału nadgarstka prawego z niewielkim osłabieniem czucia palców I-II. Zaopiniował, iż w momencie podejmowania pracy tj. 01.08.2017 r. K. S. był zdolny do wykonywania czynności opisanych w pisemnym zakresie czynności. W trakcie badania biegły stwierdził niewielkie dysfunkcje dłoni prawej. Odwołujący jest praworęczny. Biegły nie dysponował dokumentacją medyczną, która opisywałaby stan zdrowia K. S. przed operacją. Dokumentacja medyczna uzyskana od lekarza rodzinnego nie uwzględniała badania przedmiotowego K. S.. Mimo istnienia choroby, odwołujący mógł wykonywać czynności określone w zakresie obowiązków. Natomiast praca podlegająca na naprawie samochodów, przenoszeniu i podnoszeniu ciężkich przedmiotów, mogła być w istotnym stopniu utrudniona (k. 107-108).

Po zakończeniu leczenia i rehabilitacji K. S. wrócił do pracy u R. Ł. na poprzednie stanowisko

### **Sąd zważył, co następuje :**

Artykuł 86 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) daje organowi rentowemu kompetencje do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej go procedury - zakwestionowania tych postanowień umowy

o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 04.08.2005r. sygn. II UK 16/05).

Spór w sprawie niniejszej dotyczył ustalenia, czy umowa o pracę, którą zawarli K. S. i R. Ł., była pozorna czy też nie. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę, nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Umowę o pracę wyróżniają stałe prawa i obowiązki dotyczące pracownika i pracodawcy. Jeżeli zatem strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa, jako pozorna, jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 22 k.p. przez zawarcie umowy o pracę pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy, a pracodawca do zatrudnienia za wynagrodzeniem. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Rozważając zasadność zarzutów organu rentowego, Sąd poczynił konkretne ustalenia dotyczące okoliczności zawarcia umowy o pracę, celu, jaki strony zamierzały osiągnąć oraz jej realizacji (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z 08.03.1995 r. sygn. I PZP 7/95).

Na okoliczności faktycznego wykonywania postanowień umowy o pracę Sąd przeprowadził szereg dowodów, w szczególności dopuścił dowód z zeznań świadków zawnioskowanych przez odwołującego, którzy jednoznacznie i kategorycznie potwierdzili fakt zatrudnienia K. S..

Zatrudnienie K. S. zbiegło się w czasie z zawarciem przez R. Ł. umowy o pracę z innym pracownikiem – świadkiem M. B.. Osoby te były jedynymi pracownikami R. Ł.. Ich zatrudnienie nastąpiło w początkowym okresie prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż za taki należy przyjąć okres pierwszego miesiąca jej trwania. K. S. oprócz umiejętności związanych z działaniem warsztatu, prowadzeniem baz klientów, zamawianiem czy wykonywaniem napraw pojazdów, dysponował też szerokimi znajomościami, które były naturalnym wynikiem kilkudziesięcioletniej, nieprzerwanej pracy w branży motoryzacyjnej. Zatem doświadczenie praktyczne oraz znajomości stanowiły wymierną wartość zatrudnienia K. S. przez R. Ł., dla którego była to pierwsza działalność gospodarcza.

Z tych względów za nietrafiony Sąd uznał zarzut organu rentowego niewykazania przez strony zasadności zatrudnienia K. S.. Za taki należało również uznać zarzut dotyczący zawarcia z K. S. od razu umowy na czas nieokreślony. Taka praktyka została zastosowana również w odniesieniu do drugiego pracownika, a zatem nie była u R. Ł. czymś szczególnym. Poza tym stanowi to gwarancję nie tylko dla pracownika, ale też dla pracodawcy, że tak skonstruowany zapis umowy o pracę pozwala zatrzymać pracownika na dłużej. Okoliczność ta nie była rozważana pod kątem obostrzeń związanych z rozwiązaniem bezterminowej umowy o pracę, ale gwarancji zatrudnienia, jaką daje pracodawca pracownikowi już na początku współpracy.

Sama dokumentacja pracownicza, która w sprawie została złożona, nie przesądza o istnieniu stosunku pracy. Przepisy stawiają konkretne wymagania, co do sposobu zawarcia umowy i wykazanie stosunku pracy pod kątem formalnym zostało przez strony dokonane. Jednak do ustalenia, iż między stronami umowy doszło do powstania stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie pisemnej umowy o pracę, sporządzenie dokumentów pracowniczych i dokonanie zgłoszeń do celów ubezpieczeniowych i podatkowych, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i rzeczywiście to czyniły. Istotne w sprawie jest więc to, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest realne zatrudnienie, nie zaś sama umowa o pracę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 24.08.2010r. sygn. akt I UK 74/10). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy w określonym reżimie. Brak pracy podważa sens istnienia umowy o pracę. Innymi słowy formalne zawarcie umowy o pracę, nawet połączone ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy ubezpieczenia.

Ustalenia Sądu w tym zakresie opierały się przede wszystkim na zeznaniach świadków, którzy, jak już wcześniej wskazano, potwierdzili fakt zatrudnienia K. S.. Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne. Potwierdzają one wykonywanie przez K. S. pracy w zakładzie R. Ł.. Swoje obowiązki K. S. wykonywał w siedzibie firmy, co potwierdzały zeznania świadków M. B., R. K. i M. G.. Świadczenie ci przebywali bezpośrednio na terenie zakładu i potwierdzili przebywanie K. S. w biurze, warsztacie i wykonywanie pracy. Poza tym odwołujący w ramach powierzonych obowiązków realizował również zamówienia części, odbierając je bezpośrednio od dostawcy z hurtowni. Potwierdziły to zeznania świadków K. P. i M. G.

, pracowników hurtowni (...). Sąd miał na uwadze, że okres wykonywania przez odwołującego pracy od momentu zatrudnienia do powstania niezdolności do pracy, był niedługi i wyniósł niespełna 3 tygodnie, jednak dowody osobowe, przedstawiane przez stronę odwołującą, wiarygodnie wykazały wykonywanie przez K. S. pracy. Nie uszło również uwadze Sądu, że był to również początek działalności gospodarczej R. Ł., dlatego ilość tych dowodów była ograniczona.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało również, że stan zdrowia odwołującego w dacie zawierania umowy o pracę, nie stanowił przesłanki wyłączającej możliwość jej zawarcia i wykonywania. Rozważając słuszność zaskarżanej decyzji Sąd miał uwadze, że zawarcia umowy o pracę w celu objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, samo w sobie nie stanowi obejścia prawa i nie skutkuje nieważnością umowy. Okoliczności sprawy wskazują, iż działania K. S., związane z chęcią znalezienia zatrudnienia pracowniczego, były związane z uzyskaniem również ochrony ubezpieczeniowej. Utrwalony jest jednak pogląd Sądu Najwyższego, w myśl którego cel obejścia ustawy polega na takim ukształtowaniu treści umowy, które pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu przez nią zakazanego. Umowie o pracę nie naruszającej art. 22 k.p. nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne zawarcie umowy, tj. takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Nie można przypisać celu obejścia prawa stronom umowy o pracę, na której podstawie rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa z tej umowy. Stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie opierało się na stanach faktycznych w których ten aspekt związany z realizowaniem umów o pracę był rozważany w odniesieniu do kobiet w ciąży, zawierających umowy o pracę z myślą uzyskania w niedługiej perspektywie czasu zabezpieczenia społecznego w związku z porodem. Przykładowo w uzasadnieniu wyroku z 09.08.2005 r. sygn. III UK 89/2005 Sąd Najwyższy stwierdził, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Tym samym nie można czynić odwołującej zarzutów, że zawarła umowę o pracę jedynie w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jeśli na jej podstawie realizowałyby zatrudnienie o cechach pracowniczych. Tylko bowiem ustalenie powyższych okoliczności stwarzałoby gwarancję ubezpieczenia pracowniczego. Zdaniem Sądu, sytuacja odwołującego, mimo odmiennego stanu faktycznego, co do zasady jest identyczna z tą wskazaną w powyższym wyroku. O prawidłowości i skuteczności umów o pracę decyduje bowiem jej rzeczywiste realizowanie przez obie strony. W przedmiotowej sprawie wykazano, że K. S. wykonywał swoje obowiązki w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę – R. Ł., pod jego nadzorem, a pracodawca jego pracę przyjmował i wypłacał należne wynagrodzenie. Opinia biegłego z zakresu ortopedii potwierdza, że stan zdrowia K. S. w dniu 01.08.2017 r. tj. zawarcia umowy o pracę, nie był przeszkodą do wykonywania czynności objętych zakresem obowiązków. Sam odwołujący także zeznał, że jego stan zdrowia nie był przeszkodą do podjęcia zatrudnienia. Pracodawca również nie wskazywał na okoliczności, które w momencie zawierania umowy o pracę, z jego punktu widzenia, mogły stanowić przeszkodę do jej wykonywania przez K. S..

Zważywszy na powyższe, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie 1.

O kosztach rozstrzygnięto podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

mt